

Sygn. akt III AUa 844/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Alicja Podlewska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. w Gdańsku

sprawy P. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o składki

na skutek apelacji P. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. akt VII U 1167/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń

Sygn. akt III AUa 844/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 października 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. określił wysokość zadłużenia P. W. z tytułu składek na łączną kwotę 55. 813,65 zł

w tym: (1) z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w ramach zakresów numerów deklaracji

01-39 za: okres od lipca 2009 r. do marca 2013 r. w kwocie 23.097,74 zł; odsetek za zwłokę w kwocie 12.194,00 zł; kosztów upomnienia w kwocie 123,20 zł; kosztów egzekucyjnych w kwocie 1.100,50 zł; (2) z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za: okres od sierpnia 2009 r. do marca 2013 r. w kwocie 10.016,79 zł; odsetek za zwłokę w kwocie

5.333 zł; kosztów upomnienia w kwocie 132 zł; kosztów egzekucyjnych w kwocie 475,10 zł,

(3) z tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za: okres od września 2009 r. do marca 2013 r. w kwocie 2.018,52 zł; odsetek za zwłokę w kwocie 1.081,00 zł; kosztów upomnienia w kwocie 123 zł; kosztów egzekucyjnych w kwocie 108,60 zł.

Z powyższą decyzją nie zgodził się ubezpieczony wnosząc o umorzenie zadłużenia wraz z należnymi odsetkami naliczonymi na dzień wydania decyzji w kwocie 55.813,65 zł łącznie. W uzasadnieniu odwołujący się wskazał na swoją trudną sytuację majątkową oraz osobistą.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 r. w sprawie VII U 1167/17 oddalił odwołanie (punkt pierwszy), uznał się niewłaściwym w części dotyczącej wniosku o umorzenie zaległości i sprawę w tym zakresie przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. (punkt drugi) oraz odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego (punkt trzeci).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. P. W. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), z tytułu której ma zaległości składkowe sięgające 2009 r. W związku z brakiem wpłat

z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od lipca 2009 r. do marca 2013 r. ubezpieczenie zdrowotne za okres od sierpnia 2009 r. do marca 2013 r. oraz Fundusz Pracy za okres od września 2009 r. do marca 2013 r. organ rentowy wszczął postępowanie administracyjne w sprawie określenia wysokości należności z tytułu tych składek, o czym ubezpieczony został poinformowany w dniu

30 sierpnia 2016 r. Pozwany wezwał ubezpieczonego również do złożenia w terminie 7 dni pisemnych wyjaśnień w sprawie przyczyn nieopłacania składek pod rygorem wydania decyzji w sprawie określenia wysokości należności na podstawie dotychczas zgromadzonych dowodów. Wobec braku reakcji ubezpieczonego na powyższe wezwanie postępowanie w sprawie zostało zakończone wydaniem zaskarżonej decyzji w dniu 21 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych wskazał, że nie jest kwestią sporną, że skarżący jest płatnikiem składek. Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz obliczania i opłacania składek reguluje ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; dalej ustawa) - art. 17 ust. 1 i 4, art. 32, art. 46 ust. 1 oraz art. 84 ust.

1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Powyższe obowiązki płatnika wynikają wprost z przepisów ustawy, nie ma zatem potrzeby nakładania na niego takiego obowiązku z drodże decyzji. Przepisy te mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Natomiast w przypadku niewywiązania się przez płatnika składek

ze swojego obowiązku, organ rentowy ma prawo do samodzielnego wydania stosownej decyzji ustalającej wysokość zaległych składek i wezwania do ich opłacenia, a następnie do ściągnięcia ich

w drodze egzekucji. Podstawę prawną stanowi tu art. 83 ust. 1 ustawy. Nie budziło wątpliwości Sądu, że ZUS miał prawo wydać decyzję określającą wymiar zaległych składek, obciążając skarżącego odsetkami oraz kosztami upomnienia i kosztami egzekucyjnymi (art. 23 ust. 1 ustawy). W ocenie Sądu, nie istnieją nieprawidłowości w ustaleniu przez organ rentowy wysokości zadłużenia z tytułu składek, czy w ustaleniu okresu zadłużenia. Okoliczności te w sprawie były bezsporne. Skarżący

w odwołaniu ich nie kwestionował, jak również nie kwestionował samego faktu nieopłacania składek. Wobec uznania przez Sąd zasadności decyzji ZUS z dnia 21 października 2016 r., odwołanie płatnika składek nie zasługiwało na uwzględnienie. Skoro zaskarżona decyzja dotyczy wysokości zadłużenia

z tytułu nieopłacania składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, FP I FGŚP, to w odwołaniu należy podnieść zarzuty dotyczące wysokości należności, okresu za jaki są naliczone oraz dotyczące samego faktu nieopłacania składek. Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący takich zarzutów nie postawił. Sąd Okręgowy uznając odwołanie za bezpodstawne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji. W samym odwołaniu płatnik zawarł natomiast wniosek

o umorzenie należności z tytułu składek, motywując to złym stanem materialnym. W związku z tym Sąd I instancji na podstawie art. 477¹⁰ §2 k.p.c. przekazał do rozpoznania organowi rentowemu wnioski odwołującego zawarte w odwołaniu dotyczące umorzenia należności z tytułu składek.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd w punkcie trzecim wyroku odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Odstępując od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego, Sąd I instancji miał na uwadze przedmiot postępowania (sprawa dotyczyła znacznego zadłużenia ubezpieczonego), jak również trudną sytuację materialną ubezpieczonego, która została przedstawiona w odwołaniu. Mając powyższe na uwadze, w ustalonych okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał za zasadne nieobciążanie kosztami postępowania odwoławczego wnioskodawcy uznając, iż całokształt jego sytuacji życiowej (brak płynności finansowej, istniejące wymierne zadłużenie, powodujące z całą pewnością trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych jego i najbliższych osób) mieści się w zakresie wypadków szczególnie uzasadniających takie rozstrzygnięcie.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony zarzucając naruszenie przepisów postępowania poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, rozpatrzenie odwołania jedynie pod kątem ewentualnego umorzenia należność i brak całkowitego zweryfikowania wydanej decyzji.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie zaskarżonej decyzji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji. Domagał się także stwierdzenia, że dochodzone decyzją kwoty uległy przedawnieniu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy nie poruszył żadnych kwestii dotyczących prawidłowości naliczonych opłat. Nie jest on w stanie stwierdzić błędów ujętych w zaskarżonej decyzji. Ubezpieczony kwestionował, aby we wskazanym okresie doprowadził do powstania długu. Pozwany nie wykazał w żaden sposób, że faktycznie wnioskodawca jest zobowiązany do uregulowania żadnej kwoty. Wszelkie przedstawione dowody są wewnętrzną dokumentacją pozwanego, co sprawia że nie są one obiektywne i nie mogą być podstawą do obciążenia go kwotą ponad 50.000 zł.

Pełnomocnik z urzędu w piśmie procesowym stanowiącym uzupełnienie apelacji dodatkowo zarzucił naruszenie:

- art. 212 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji zadawania pytań stronom do tego, aby strona ta uzupełniła zgłoszone przez siebie twierdzenia i dowody na ich poparcie, co pozwoliłoby na zgodne z prawdą ustalenie podstawy faktycznej dochodzonych przez nią praw, konsekwencji czego doszło do błędu w ustaleniach faktycznych sprawy i niewłaściwego w ocenie strony rozstrzygnięcia sprawy;

- art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu zeznań strony, mimo że w świetle ustalonych okoliczności faktycznych konieczność przeprowadzenia dowodu na okoliczność sprecyzowania żądania jest oczywista z punktu widzenia wyjaśnienia sprawy, a ubezpieczony działający bez profesjonalnego pełnomocnika był nieporadny, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy,

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu pisma kwestionowano argumentację Sądu I instancji wskazaną w uzasadnieniu wyroku, iż okoliczności sprawy pozostają bezsporne. Nie jest wystarczającym w przedmiocie kwalifikowania bezsporności co do treści decyzji okoliczność, iż odwołujący nie zaprzeczył jej treści w pierwszym piśmie procesowym. Bezspornym natomiast pozostaje okoliczność, iż de facto odwołujący został pozbawiony możliwości wypowiedzenia się co do twierdzeń przeciwnika procesowego w odpowiedzi na odwołanie. W niniejszej sprawie nie została bowiem wyznaczona rozprawa, na której odwołujący miałby możliwość odparcia zarzutów strony przeciwnej, co więcej, odwołujący nie został przez Sąd I instancji zobowiązany do ustosunkowania się do zarzutów przedstawionych przez organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie. Wszystkie

te okoliczności powodują, iż odwołujący (co istotne występujący przed Sądem I instancji bez profesjonalnego pełnomocnika) został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego odnośnie zakresu odwołania w ramach przedmiotowego postępowania.

W oparciu o powyższe zarzuty wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja P. W. nie podlegała merytorycznemu rozpoznaniu z uwagi na stwierdzoną z urzędu nieważność postępowania.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W sytuacji, gdy Sąd Odwoławczy z urzędu stwierdza nieważność postępowania, skutkującą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, ustosunkowywanie się do merytorycznych zarzutów zawartych w apelacji staje się wówczas przedwczesne.

W polskim systemie prawnym konstytucyjnym uprawnieniem podmiotowym każdej osoby jest prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Treść tego prawa konkretyzują art. 77 ust. 2, art. 78, art. 176 ust. 1, art. 177 i 178 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny oraz doktryna wskazują na trzy zasadnicze elementy składające się na to prawo, tj. prawo dostępu do sądu (w znaczeniu wszczęcia procedury sądowej), prawo do ukształtowania procedury sądowej w sposób respektujący zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz prawo do wyroku sądowego, tj. do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie.

Stosownie do treści art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r.,

II CR 155/74, OSP 1975 nr 3, poz. 66; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, LEX nr 36068; wyrok Sądu Najwyższego z dnia z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517).

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw godzi w naczelną zasadę postępowania cywilnego - zasadę równości stron, która ma swoje źródło w art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, według którego wszyscy są równi wobec prawa oraz mają prawo

do równego traktowania przez władze publiczne. Istotnym gwarantem zasady równości stron jest zasada wysłuchania stron (audiatur et altera pars) znajdująca swój wyraz w art. 210 § 1 k.p.c. Naruszenie zasady równości stron poprzez pozbawienie strony możliwości działania w postępowaniu cywilnym prowadzi do nieważności postępowania.

Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło

na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, niepubl.). Ponadto wskazać należy,

iż pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać li tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony

od udziału w postępowaniu. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym,

że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Oznacza to, że chodzi tu tylko o takie wypadki, gdy strona rzeczywiście pozbawiona była możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07, LEX nr 485859).

W niniejszej sprawie organ rentowy po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego wydał w dniu 21 października 2016 r. decyzję określającą wysokość należnych od ubezpieczonego na rzecz pozwanego składek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, która została odebrana przez niego w dniu 26 października 2016 r. (decyzja i zpo – a.r. brak numer.).

P. W. wniósł pismo z dnia 28 listopada 2016 r. (data nadania w placówce pocztowej), w którym domagał się umorzenia zadłużenia wobec ZUS wraz z należnymi odsetkami należnymi na dzień wydania decyzji w kwocie 55.813,65 zł. W związku z zaistniałą sytuacją rodzinną i finansową wniósł o umorzenie długu w całości lub części (pismo - k. 2-4 a.s.).

Organ rentowy potraktował ww. pismo jako odwołanie od decyzji z dnia 21 października 2016 r. i w odpowiedzi na nie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego (odpowiedź na odwołanie - k. 5 a.s.).

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 18 stycznia 2017 r. w sprawie VII U 1167/17 na podstawie art. 148 § 2 k.p.c. dopuścił dowód z akt ubezpieczeniowych wnioskodawcy na okoliczność postępowania przed organem rentowym oraz wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym (postanowienie - k. 9 a.s., wyrok - k. 10 a.s.). W punkcie drugim zarządzenia z dnia 18 stycznia 2017 r. wskazano, aby odpis wyroku doręczyć ubezpieczonemu z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia apelacji oraz pełnomocnikowi ZUS, a w punkcie trzecim – doręczyć ubezpieczonemu odpis odpowiedzi na odwołanie i pełnomocnictwa (zarządzenie - k. 11 a.s.). Sąd Okręgowy doręczył wnioskodawcy odpis wyroku oraz postanowienie z dnia 18 stycznia 2017 r., a także odpis odpowiedzi na odwołanie z odpisem pełnomocnictwa w dniu 3 lutego 2017 r. (pisma w sprawie doręczeń- k. 12-14 a.s., epo – k. 17 a.s.).

Sąd Apelacyjny analizując powyższe okoliczności sprawy uznał, że doszło do pozbawienia wnioskodawcy możliwości obrony jego praw skutkujące nieważnością postępowania. Sąd Okręgowy wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym nie doręczając ubezpieczonemu odpowiedzi „na odwołanie” organu rentowego, co uniemożliwiło mu przedstawienie swojego stanowiska i dowodów na jego poparcie jako stronie postępowania, a także ustosunkowania się do twierdzeń pozwanego.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z art. 148¹ § 1 k.p.c. Sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem doktryny, wskazanym przez A. J.

w opracowaniu „Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148¹ k.p.c. – uwagi dotyczące nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego” (Monitor Prawniczy 2016, Nr 17, Legalis), że obecnie, zgodnie z art. 9 § 1 k.p.c., rozpoznawanie spraw odbywa się jawnie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej, a w myśl art. 148 § 1 k.p.c. dotyczącego trybu procesowego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawę na rozprawie. Zatem merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w procesie powinno być dokonane po przeprowadzeniu rozprawy, sąd bowiem po jej zamknięciu wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili jej zamknięcia (art. 316 § 1 k.p.c.). Omawiany przepis stanowi zatem *lex specialis* w stosunku do art. 148

§ 1 k.p.c. W pojęciu „rozpoznanie sprawy” mieści się także wydanie orzeczenia kończącego postępowanie. Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym jest jedynie efektem rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym. Wyrokowanie poprzedzone jest czynnościami procesowymi pozwalającymi na ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, a więc – rozpoznaniem sprawy. Zasadniczą zmianą wprowadzoną omawianą regulacją jest ograniczenie zasady jawności rozpoznania sprawy, choć – co od razu należy zaznaczyć – zależne, co do zasady, od woli stron. Zasada ta wynika z art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że zasada jawności postępowania nie ma charakteru absolutnego, gdyż możliwość jej ograniczenia wynika z art. 45 ust. 2, a także art. 31 ust. 3 Konstytucji (...).

Jak wynika z art. 9 i 148 k.p.c., sprawa cywilna powinna być rozpoznana w sposób jawny na rozprawie. Zespół czynności procesowych składających się na ten etap procesu ma stanowić najważniejszą część tego postępowania na etapie rozpoznania sprawy. Rozprawę, poza wskazaną jawnością rozpoznania sprawy, charakteryzuje także to, że realizuje ona m.in. zasadę ustności, koncentracji materiału procesowego, bezpośredniości, kontrydiktoryjności. Wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym będzie zatem prowadzić do wyłączenia (jak w przypadku jawności oraz ustności) lub ograniczenia (odnośnie kontrydiktoryjności) ich stosowania. W przypadku omawianej instytucji chodzi o to, w jakich sytuacjach realizacja dyrektyw wynikających z każdej z powołanych zasad nie będzie konieczna do przeprowadzenia.

Jawność, a więc i ustność, nie jest wymagana np. gdy nie ma problemu wiarygodności dowodów czy kwestionowanych faktów i gdy sądy mogą rzetelnie i rozsądnie rozstrzygnąć sprawę na podstawie oświadczeń stron lub pisemnych dokumentów. Ustność postępowania w powołanym przypadku może mieć znaczenie odnośnie roztrząsania wyników postępowania dowodowego oraz głosów stron po zamknięciu rozprawy. Należy jednak wskazać, że konieczność dokonania tych czynności powinna być rozważana w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego i twierdzeń już podniesionych do tej pory przez strony. Przy braku sporu co do dopuszczonych dowodów nie będzie potrzeby roztrząsania wyników postępowania, gdyż jak wyraźnie wynika z brzmienia art. 210 § 3 k.p.c., czynność ta nie ma charakteru obligatoryjnego (tak może być w przypadku przyznania okoliczności faktycznych). Z kolei w przypadku, gdy głosy stron miałyby się ograniczyć tylko do powtórzenia argumentacji zawartej w pismach procesowych, to wyznaczanie rozprawy tylko w tym celu nie wydaje się uzasadnione. Zasada ustności realizowana jest także przez instytucję wysłuchania stron na rozprawie (art. 212 § 1 k.p.c.). (...). Zasada kontrydiktoryjności wiąże się z prowadzeniem sporu o prawo przez dwie przeciwstawne strony procesowe. Na nich spoczywa też obowiązek przytoczenia twierdzeń faktycznych i złożenia dowodów. Jeżeli strony prowadzą spór, to muszą mieć możliwość przedstawienia swoich stanowisk i dowodów na ich poparcie, a także ustosunkowania się do dowodów i twierdzeń strony przeciwnej. W tym przypadku chodzi o zapewnienie stronie prawa do wysłuchania. Jednak, jak już wskazano powyżej, prawo do wysłuchania, a tym samym przytoczenia twierdzeń faktycznych i złożenia dowodów, nie musi przybierać formy ustnej. Gdy nie wymagają tego okoliczności konkretnej sprawy, która nie ma charakteru spornego, tzn. brak jest sporu co do stanu faktycznego, to realizacja powołanej zasady nie wymaga zachowania jawności zewnętrznej postępowania.

Bez wątplenia mogą zaistnieć przypadki, gdy strony już w pismach procesowych przytoczą wszystkie twierdzenia faktyczne i dowody na ich poparcie i nie wniosą o przeprowadzenie dowodów osobowych albo innych, dla których konieczne byłoby przeprowadzenie rozprawy. Obecnie, jeżeli nie ma możliwości wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym, sąd zobowiązany jest do wyznaczenia tego posiedzenia (jeżeli sprawa nie kwalifikuje się np. do rozpoznania w postępowaniu upominawczym). W związku z powyższym, zapewnienie wysłuchania strony w aspekcie umożliwienia jej wypowiedzenia się co do twierdzeń i dowodów strony przeciwnej na rozprawie nie powinno być rozumiane w tym sensie, że ma być ono zapewnione bezwarunkowo, absolutnie. Jeżeli strona zasadnie podnosi zarzut niweczący prawo strony przeciwnej (np. zaskarżenia czynności po terminie, zarzut przedawnienia) lub gdy powództwo jest oczywiście bezzasadne,

to umożliwienie wypowiedzenia się do twierdzeń i dowodów musi mieć miejsce. Należy jednak mieć na uwadze, że gdy sąd zdecyduje się na orzekanie na posiedzeniu niejawnym, to oceniając zachowanie prawa do wysłuchania należy mieć na uwadze, czy strona musiała się wypowiedzieć w przedmiocie wszystkich twierdzeń i dowodów w powołanych przez przeciwnika procesowego. Może się bowiem zdarzyć, że konieczne będzie ustosunkowanie się do ich części, np. tylko zarzutu przedawnienia (por. art. 220 KPC). Poza tym wysłuchanie powinno być, co do zasady, ograniczone do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia (podobnie jak przeprowadza się dowody w sprawie – art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy po stwierdzeniu, iż pismo ubezpieczonego z dnia 21 listopada 2016 r. (zakwalifikowane przez pozwanego jako odwołanie) nie zawiera zarzutów odnoszących się do treści przedmiotowej decyzji z dnia 21 października 2016 r., winien w pierwszej kolejności wyjaśnić, czy rzeczywiście ubezpieczony tę decyzję kwestionuje i w jakim zakresie. Bez wyjaśnienia powyższego przedwczesne było kwalifikowanie ww. pisma jako odwołanie oraz stwierdzenie, iż podstawa faktyczna decyzji nie jest sporna.

Po drugie Sąd I instancji doręczył wnioskodawcy odpis wyroku wraz z odpowiedzią organu rentowego na odwołanie. Wnioskodawca nie miał możliwości wypowiedzenia się co do twierdzeń organu rentowego wskazanych w odpowiedzi na odwołanie jako strona postępowania sądowego. Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „nie istnieją nieprawidłowości w ustaleniu przez organ rentowy wysokości zadłużenia z tytułu składek, czy

w ustaleniu okresu zadłużenia. Okoliczności te w sprawie były bezsporne. Skarżący w odwołaniu ich nie kwestionował, jak również nie kwestionował samego faktu nieopłacania składek”.

Zdaniem Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie ubezpieczony nie miał możliwości przedstawienia swojego stanowiska i dowodów na jego poparcie, a także ustosunkowania się do twierdzeń pozwanego. Natomiast podstawą uznania, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, jest całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie mógł zatem uznać, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji, gdy zachodzi w sprawie konieczność zastosowania instrumentów procesowych charakterystycznych wyłącznie dla tego etapu postępowania, takich jak: informacyjne wysłuchanie stron (art. 212 § 1 k.p.c.), roztrząsania wyników postępowania dowodowego (art. 210 § 3 k.p.c.), wzywania stron w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy (art. 216 k.p.c.), przytoczenia okoliczności faktycznych i dowodów (art. 217 § 1 k.p.c.), czy też udzielenia głosu stronom (art. 224 § 1 k.p.c.), wyznaczenie rozprawy jest konieczne, ponieważ posłużenie się nimi pozwoli sądowi na dokładniejsze wyjaśnienie sprawy, ustalenie, które okoliczności sprawy są sporne, uznanie, że „stan sprawy” nie jest „dokładnie” wyjaśniony (art. 216 k.p.c.).

Ewentualnie Sąd Okręgowy mógł skorzystać przed wydaniem zaskarżonego wyroku na posiedzeniu niejawnym z regulacji prawnej wskazanej w art. 207 § 3 – 4 k.p.c. i wysłuchać strony na posiedzeniu niejawnym.

Zdaniem Sądu II instancji, jeżeli strona będzie kwestionować fakty wskazane przez przeciwnika procesowego, a nie będzie możliwości ich wyjaśnienia w drodze wymiany pism oraz jednoznacznego ustalenia faktów, to powyższe może skutkować koniecznością wyznaczenia rozprawy dla rozstrzygnięcia wątpliwości w tym zakresie. Natomiast Sąd Okręgowy procedował w sposób, który uniemożliwił wnioskodawca kwestionowanie spornych faktów.

Zwrócić również należy uwagę, że w art. 148¹ § 1 k.p.c. wskazano, że Sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym „po złożeniu przez strony pism procesowych”. W związku z tym w przypadku niezłożenia przez stronę pozwaną odpowiedzi na pozew orzekanie na takim forum nie będzie dopuszczalne. Regulacja zakłada zatem konieczność złożenia przez pozwanego choćby jednego pisma procesowego. Wydaje się w związku z tym, że pojęcie dowodów powinno w tym przypadku obejmować także fakty przyznane

przez stronę przeciwną, tj. zarówno powoda, jak i pozwanego, gdyż wymagane jest złożenie pism procesowych, a nie wyłącznie pozwu i odpowiedzi na pozew

(A. Jasiocki, „Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148¹ k.p.c. – uwagi dotyczące nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego”, Monitor Prawniczy 2016, Nr 17, Legalis).

Ponadto zgodnie z art. 148¹ § 3 k.p.c. rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo.

Założeniem regulacji jest wprowadzenie rozwiązania gwarantującego stronie możliwość zachowania prawa do jawnego rozpoznania sprawy. Co do zasady, złożenie wniosku i jego uwzględnienie nie jest ograniczone podmiotowo, a także przedmiotowo (poza uznaniem powództwa). Strona w postępowaniu cywilnym może decydować o tym, czy skorzysta z przysługujących jej instrumentów i uprawnień procesowych. Nie można jej do tego przymusić. Należy jednak stronie

to umożliwić, a stopień, w jakim regulacje ustawowe powinny stwarzać możliwość skorzystania z danego prawa, powinien być uzależniony od jego znaczenia dla zapewnienia rzetelnego postępowania. W przypadku, gdy chodzi o prawo o randze konstytucyjnej, a więc w tym jawność postępowania (tu w aspekcie zewnętrznym), regulacje ustawowe powinny stwarzać mechanizmy dające możliwość zachowania tego prawa, gdy przyjmujemy, że strona – mając taką możliwość – nie wyrazi woli z jego korzystania. Jednym z możliwych instrumentów w tym zakresie jest możliwość pouczenia strony o przysługującym jej prawie do rozpoznania sprawy na rozprawie (A. Jasiocki, „Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148¹ k.p.c. – uwagi dotyczące nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego”, Monitor Prawniczy 2016, Nr 17, Legalis).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazane uchybienia Sądu I instancji niewątpliwie wpłynęły na możliwość działania przez skarżącego w postępowaniu sądowym, w konsekwencji czego został on pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Powyższe skutkuje nieważnością postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zatem Sąd II instancji na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z 379 pkt 5 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku uchylając zaskarżony wyrok i przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do rozpoznania. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiono Sądowi Okręgowemu.

SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń